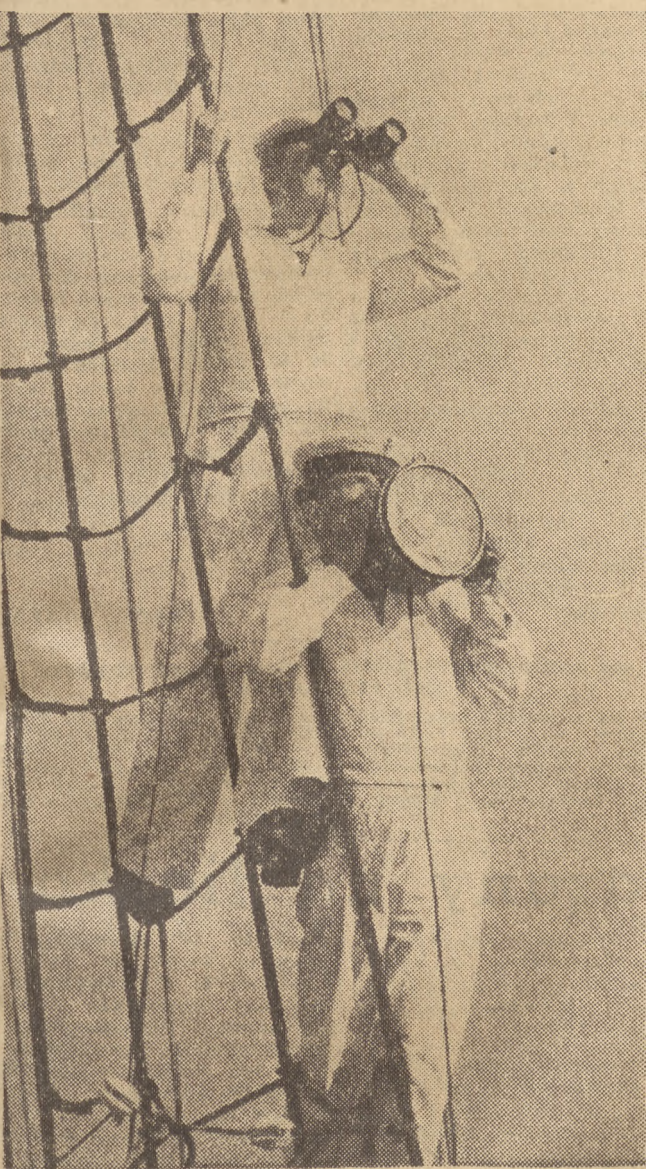


Święto morza — święto narodu



Na watach statku szkolnego

Na piaszczystej plaży nadmorskiej stany oddziały Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej wyzwalały Wybrzeże.

„Przywrócone ojczyźnie — na wieki pozostanie polskim morzem” — brzmią słowa ślubowania, składanego wówczas nad brzo-
nem Bałtyku przez żołnier-
skie rotę I Armii.

Od owej historycznej chwili, w której odwracała się nowa karta historii naszego narodu, upłynęło 10 lat. Polska wróciła do Gdańska, do Elbląga, do Kołobrzegu, do Szczecina, odzyskała przetrzęsane i zrujnowane 500-kilometrowym pasem oparcia się o Bałtyk. Dziesięć minionych lat polskiego Wybrzeża i polskiego morza dowiodło, że za służną myśl polityczną naszej partii, za myślą, która doprowadziła nas nad Bałtyk i Odrę — poszedł słuszny czyn, który osiągnięcia te utrwalił i ugruntował. Dziś już obok bez-

spornych praw historycznych — bezsporne fakty — uszczegółowione — w odbudowie i budowie, w miastach i portach, w stoczniach i żegludzie, w rybołówstwie i ratownictwie morskim — wbrew proroczym określeniom kół zachodnich — świadczą o naszej sile i sprawności gospodarczej.

Dni Morza, trwające od 19 do 26 czerwca, są świętem nie tylko ludzi morza, ale i całego narodu. W tym roku Dni te wiążą się z dwoma jubileuszami: z dziesiątą rocznicą wyzwolenia Wybrzeża i 500-leciem powrotu Gdańska do Polski. I gdy w tym okresie podsumowujemy osiągnięcia naszej gospodarki morskiej, możemy stwierdzić ze słuszną dumą:

Nie zmarnowaliśmy historycznych szans!

Odbudowaliśmy i uruchomiliśmy porty zrujnowane działaniami wojennymi. Dziś przystąpił do budowy morska stolica, wielkie cen-

trum uniwersyteckie i gospolące Wybrzeża, znów tętni życiem. Dziś Gdynia rozrasta się i rozbudowuje coraz bomyślniej, stając się jednym z najpiękniejszych miast Wybrzeża. Dziś Szczecin, miasto o port żywym i związane organicznie z krajem, rośnie i dźwiga się ze zniszczeń. W minionym dziesięcioleciu Szczecin, jako ważny węzeł tranzytowy i morsko-rzeczny, obsłużył 29 000 statków reprezentujących kilkadziesiąt bander świata.

Wielkie osiągnięcia notuje nowa nieznaną u nas — w pełni zupełnie zależną, przynależną — w ciągu minionego dziesięciolecia znaleźliśmy się w czołówce, w pierwszej dziesiątce krajów budujących statki. Nasz stoczniowy bilans, to 120 statków pełnomorskich i 50 mniejszych jednostek spuszczonych na wodę, to 40 statków w robocie, to świadczenie o przynależności do czołówki naszego przemysłu. Te wspaniałe osiągnięcia zawdzięczamy służbie polityce rozwoju przemysłu, do ciężkiego i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Perspektywy i możliwości tego rozwoju wytęcza podjęta już budowa wielkiego, nowoczesnego statku motorowego o ładowo-
ności 10 000 ton.

Nasze rybołówstwo z prymitywnego i chałupniczego stało się rybołówstwem nowoczesnym i przemysłowym. W 1954 r. złowiliśmy 100 000 ton ryby. Ta liczba mówi za siebie.

Polska flota handlowa zawija dziś nieomal do wszystkich portów świata. Jej tonaż wzrósł 4-krotnie. Ratownictwo okrętowe, którego praktycznie biorąc nie posiadaliśmy dawniej, — towało sukcesy budzące dumę żeglarskiego świata...

I gdy w Dni Morza obchodzimy rocznicę Dni Stoczniowca, Dzień Marynarki Wojennej, Dzień Rybaka, gdy sumujemy bezdnie nasz dorobek, patrząc na minione dziesięciolecie, możemy stwierdzić z dumą: Oto staliśmy się państwem morskim nie tylko z tytułu posiadanej Wybrzeża, ale z tytułu naszej pracy, naszego wysiłku i dorobku narodowego.

I możemy powtórzyć słowa historycznego ślubowania żołnierskiego z nad Bałtyku:

„Przywrócone ojczyźnie — na wieki pozostanie polskim morzem”.

(J. R.)



Sis „Solidex” wychodzi w rejs

(Zdjęcia K. Komorowski)

Premier Nehru w Swierdłowsku

MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu podróż po Związku Radzieckim premier Indii Nehru przybył 17 bm. do Swierdłowska. Na ulicach Swierdłowska witał go premier Nehru tłumy mieszkańców.

18 bm. rano premier Nehru przybył do Zakładu Budowy Maszyn Ciężkich im. S. Ordzhonikidze. Pracownicy zakładów gorąco witali premiera Indii.

W rozmowie z kierownictwem zakładów Nehru interesował się zagadnieniem plac systemem ubezpieczeń, organizacją wyrobów, szkoleniem robotników i budownictwem mieszkaniowym. Dyrektor zakładu podziwiał premierowi model koparki kroczącej.

Następnie premier Nehru odwiedził Uralskie Muzeum Geologiczne i Pałac Pionierów. Młodzi pionierzy pokazali premierowi własnoręcznie zbudowane modele elektroniki atomowej.

Drugie zwycięstwo naszych koszykarki nad Jugosławią

BUDAPESZT. Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn starując w mistrzostwach Europy odniosła trzecie zwycięstwo, tym razem nad Jugosławią, która Polacy pokonali 102:72 w eliminacyjnych meczach. Reprezentanci Polski przez cały czas spotkania byli zespołem znacznie lepszym i zwyciężyli 4:1 (23:12).

Następnie premier Nehru odwiedził Uralskie Muzeum Geologiczne i Pałac Pionierów. Młodzi pionierzy pokazali premierowi własnoręcznie zbudowane modele elektroniki atomowej.

Bułgarski Zespół Pieśni i Tańca przybył do Polski

18 bm. przybył do Polski z Bułgarii 156-osobowy Zespół Pieśni i Tańca im. T. Nenkowa pod kierownictwem artystycznym A. Manolowa. Wraz z zespołem przybył wybitny kompozytor bułgarski B. Ikonow. (PAP)

Spis rolny zakończony

18 bm. jak wynika z meldunków nadesłanych do Głównego Urzędu Statystycznego, doroczny spis rolny, który rozpoczął się 13 bm. został w zasadzie zakończony. Pierwsze o zakończeniu spisu zameldowało woj. zielonogórskie. (PAP)

NA PRASTAREJ ZIEMI POLSKIEJ

Rozpoczęły się obchody 10 rocznicy powrotu Ziem Śląskich do Macierzy

Uroczysta sesja Woj. Rady Narodowej w Opolu — Dekoracja weteranów powstań śląskich

OPOLE. 18 bm. rozpoczęły się w Opolu uroczyste obchody 10 rocznicy powrotu Ziem Śląskich do Macierzy. Na uroczystości przybył Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Ulice i gmachy prastarego państwowego Opolu przybrały odświętny wygląd. Centralnym punktem obchodów sobotnich była uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Zasłużeni bojownicy o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska, weterani powstań śląskich otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Do wojnie i przekazał zebra-
nym, a za ich pośrednictwem
całemu społeczeństwu Opol-
szczyzny serdeczne pozdrowie-
nia w imieniu Rady Państwa,
Rządu i Komitetu Centralnego
PZPR.

— Doniesia rocznicę — po-
wiedział on m. in. — obchodzi
dziś lud opolski — 10-lecie po-
wrotu do Macierzy, święcone
w nowych warunkach — pracy
na swoim i dla siebie.

Aleksander Zawadzki zapew-
nił, że władza ludowa nadal
będzie udzielała Opolu pomocy
nie tylko w usuwaniu
śladów wieloletniej oku-
pacji, lecz również w dalszym
rozwoju tej pięknej ziemi dla
dobra jej ludu.

Następnie zebrał jedno-
myślnie postanowili wysłać de-
pesz do Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej, w której za-
pewniają, że nie będą wykonać
żadnych zadań, jakie nakre-
ślone zostały przez II Zjazd
PZPR i III Plenum Komitetu
Centralnego Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej.

W części artystycznej, która
odbyła się po sesji, wystąpił

z bogatym programem: opolska
orkiestra symfoniczna, chór
„Lutnia” z Woj. Domu Kultury
oraz solistka Opery Śląskiej,
Pola Bukietyńska.

Przewodniczący Rady Pań-
stwa Aleksander Zawadzki, w
gmachu Prezydium Woj. Rady
Narodowej przed uroczystą
sesją udekorował wysokimi
odznaczeniami państwowymi
28 weteranów powstań śląskich,
bojowników o narodowe i spo-
łeczne wyzwolenie Śląska.

Orderem „Sztandar Pracy” II
klasy odznaczonych zostali: Jan Go-
mola — długoletni bojownik o spo-
łeczne wyzwolenie Śląska, uczestnik
powstania śląskiego, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań śląskich,
Paweł Kozłowski — rolnik, uczestnik
wieloletniej okupacji, b. więzień
Buchenwaldu, przodujący dziś w
pracy Strefy Opoli, opolskie rolnik
Aleksander Kostom — działacz spo-
łeczny i partyjny b. członek KPD
uczestnik dwóch powstań ślą

Masowe walki strajkowe w Anglii, USA i Singapurze

LONDYN (PAP). Trwający od 19 dni strajk marynarzy uniemożliwił w portach brytyjskich 9 statków transatlantycznych i objął już około 1000 osób załogi.

Chcą złączyć jednolitą postawę strajkujących towarzyszy żegluga „Cunard Line” rozpoczęła krótki, przeciwko 5 przelotom strajku na statku „Queen Mary” wycieczkę im „pewno o spowodowaniu szkód”.

Strajkują nadal dezerzy i ładowacze portowi. Strajk ten trwa już 27 dni. 18 bm. odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego krajowego związku zawodowego dokerów i ładowaczy portowych, na którym postanowiono kontynuować strajk aż do całkowitego zwycięstwa.

NOWY JORK (PAP). 75.000 robotników przemysłu samochodowego USA strajkuje nadal, domagając się poprawy warunków bytu i pracy. Prasa amerykańska stwierdza, że w czasie tego strajku, który trwa już od szeregu dni, były okresy, gdy strajk obejmował blisko 200.000 robotników.

Wielki strajk marynary, który 16 bm. uniemożliwił około 60 proc. statków amerykańskiej floty handlowej zakończył się tylko częściowo. Krajowy Związek Marynary doszedł do porozumienia z towarzyszami żegludowymi, zapowiadając jednolitym członkom, że nie powinni oni wpływać na morze, dopóki dwa mniejsze związki zawodowe — techników okrętowych i radiooperatorów — nie uzyskają uwzględnienia swoich postulatów.

W największym stopniu strajk objął marynary tankowców. Wskutek porzucenia przez nich pracy ponad 200 tankowców zostało uniemożliwionych w różnych portach.

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Singapuru, trwający tam od 5 dni strajk powszechny, proklamowany na znak protestu przeciwko bezprawnemu aresztowaniu działaczy związkowych, został przerwany na okres 2 tygodni. Jak dotąd tylko część strajkujących powróciła do pracy.

Przywódcy związków zawodowych ogłosili komunikat, w którym stwierdzają, że przerywają strajk tylko na dwa tygodnie, ponieważ władze zobowiązały się w tym okresie wyjaśnić sprawę aresztowanych.

Francuscy działacze kultury czczą pamięć Rosenbergów

PARYŻ (PAP). W związku z drugą rocznicą śmierci Rosenbergów w Paryżu ukazała się książka pt. „Le Chant Interrompu” („Pieśń przerwana”). O neutralizacji wojennych okopów — Juliuszu i Ethel Rosenbergach piszą w tej książce m. in. Aragon, Druon, Erenburg, Faßt, Kessel, Francois Mauriac, Claude Roy, Jean Paul Sartre, Anna Seghers, Elsa Triolet, Vercors i Prevett.

Wydany został także album rysunków poświęconych Rosenbergom.

W niedzielę wybory do francuskiej Rady Republiki

PARYŻ (PAP). 19 bm. odbędą się we Francji wybory do Izby Wyższej parlamentu francuskiego — Rady Republiki. Jakkolwiek nie ma prawa uchwalania ustaw, to jednak rozstrzyga ich projekty. Opiniuje je, a jeżeli Zgromadzenie Narodowe (Izba Deputowanych) nie zgadza się z jej zdaniem, wówczas projekt ustawy może być przekazywany z jednej izby do drugiej w ciągu 10 dni. Jeżeli w ciągu tego okresu obie izby nie ugodzą swego stanowiska, spor rozstrzyga specjalna komisja. Rada Republiki składa się z 320 członków (w chwili obecnej jest ich 319). Skład Rady ulega zmianie co 3 lata, z tym że zmiana ta dotyczy połowy senatorów.

19 czerwca miała się odbyć wybory 150 członków Rady Republiki. Głosowanie odbędzie się w 34 departamentach państwa i 14 departamentach zamorskich. Podstawa wyborów jest skomplikowana, ustawa, która sformułowała zasady i zasady, które regulują reakcyjne, dających do porównania partii państwowej reprezentacji w parlamencie.

Nowe prowokacje czangkaiszekowców

PEKIN (PAP). 14 bm. grupa uzbrojonych żołnierzy czangkaiszkowskich usiłowała ładować w powiecie Czangpu (provincia Fukien), została jednak wyparta przez miejscową milicję.

17 bm. symulaty czangkaiszkowskie ostrzelały kutry rybackie znajdujące się na morzu na północny wschód od miasta Tunpu. Też dnia lotnictwo Czang Kai-szeka zbombardowało flotyllę rybacką w pobliżu wyspy Taomey.

Delegacja ZMP weźmie udział w Festiwalu Młodzieży Białorusi

18 bm. opuściła Warszawę, udając się na zaproszenie Centralnego Komitetu Komsołom Białorusi do Brześcia, 5-osobowa delegacja Związku Młodzieży Polskiej. Delegacja weźmie udział w Festiwalu o Pokój i Przyjaźń Młodzieży Białorusi.

W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Leon Janiczak, wchodzi przedstawiciel wojewódzkiej organizacji ZMP Lublina i Białegostoku.

NOWE PISMO RADZIECKIE — „LITERATURA ZAGRANICZNA”

MOSKWA. W początkach ZSRR rozpowszechniały się w literaturze czasopiśmienniczej „Literatura zagraniczna”. W tym czasie, w literaturze czasopiśmienniczej radzieckiej, z największymi utworami autorów zagranicznych.

ZA 3 DNI ŚWIATOWE ZGROMADZENIE SIŁ POKOJU

Spotkanie w Helsinkach zacieśni jedność narodów w walce o pokój

Wypowiedzi wybitnych polityków i działaczy społecznych Francji

PARYŻ (PAP). Dzienniki „Humanite” i „Libération” opublikowały oświadczenia szeregu wybitnych polityków i działaczy społecznych Francji, wyrażających poparcie dla zbliżającego się Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach.

Chłonek Rady Republiki Debu Bridel („socialny republikan”) w oświadczeniu swym wyraził nadzieję, że w Helsinkach będzie rozpatrzony problem niemiecki oraz że uczestnicy Zgromadzenia znajdą takie rozwiązanie tego problemu, które będzie mogło być przyjęte przez wszystkie kraje. Zdaniem Debu Bridela, neutralizacja Niemiec byłaby najkorzystniejsza dla umocnienia pokoju

oświadczył m. in.: „Nowym faktem w ostatnich latach jest decydujący wpływ opinii publicznej na bieg wydarzeń międzynarodowych. Fakt, że głos tej

opinii ma być wyrażony na nowo w Helsinkach ma olbrzymie znaczenie w związku z konferencją czterech w Genewie”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

ZA 3 DNI ŚWIATOWE ZGROMADZENIE SIŁ POKOJU

Spotkanie w Helsinkach zacieśni jedność narodów w walce o pokój

Wypowiedzi wybitnych polityków i działaczy społecznych Francji

PARYŻ (PAP). Dzienniki „Humanite” i „Libération” opublikowały oświadczenia szeregu wybitnych polityków i działaczy społecznych Francji, wyrażających poparcie dla zbliżającego się Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach.

Chłonek Rady Republiki Debu Bridel („socialny republikan”) w oświadczeniu swym wyraził nadzieję, że w Helsinkach będzie rozpatrzony problem niemiecki oraz że uczestnicy Zgromadzenia znajdą takie rozwiązanie tego problemu, które będzie mogło być przyjęte przez wszystkie kraje. Zdaniem Debu Bridela, neutralizacja Niemiec byłaby najkorzystniejsza dla umocnienia pokoju

oświadczył m. in.: „Nowym faktem w ostatnich latach jest decydujący wpływ opinii publicznej na bieg wydarzeń międzynarodowych. Fakt, że głos tej

opinii ma być wyrażony na nowo w Helsinkach ma olbrzymie znaczenie w związku z konferencją czterech w Genewie”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

ZA 3 DNI ŚWIATOWE ZGROMADZENIE SIŁ POKOJU

Spotkanie w Helsinkach zacieśni jedność narodów w walce o pokój

Wypowiedzi wybitnych polityków i działaczy społecznych Francji

PARYŻ (PAP). Dzienniki „Humanite” i „Libération” opublikowały oświadczenia szeregu wybitnych polityków i działaczy społecznych Francji, wyrażających poparcie dla zbliżającego się Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach.

Chłonek Rady Republiki Debu Bridel („socialny republikan”) w oświadczeniu swym wyraził nadzieję, że w Helsinkach będzie rozpatrzony problem niemiecki oraz że uczestnicy Zgromadzenia znajdą takie rozwiązanie tego problemu, które będzie mogło być przyjęte przez wszystkie kraje. Zdaniem Debu Bridela, neutralizacja Niemiec byłaby najkorzystniejsza dla umocnienia pokoju

oświadczył m. in.: „Nowym faktem w ostatnich latach jest decydujący wpływ opinii publicznej na bieg wydarzeń międzynarodowych. Fakt, że głos tej

opinii ma być wyrażony na nowo w Helsinkach ma olbrzymie znaczenie w związku z konferencją czterech w Genewie”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

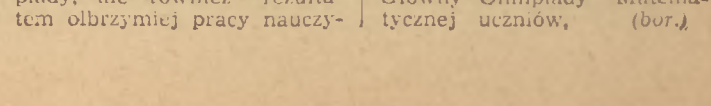
B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Wiceprzewodniczący federacji partii radykalnych w dep. Meurthe-et-Moselle, Dagille w oświadczeniu swym stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.

Zastępca mera miasta Lyonu, adwokat Vienny oświadczył, że do Helsinek zawozi orędzie

honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edwarda Herriota do wszystkich uczestników tego wielkiego spotkania.

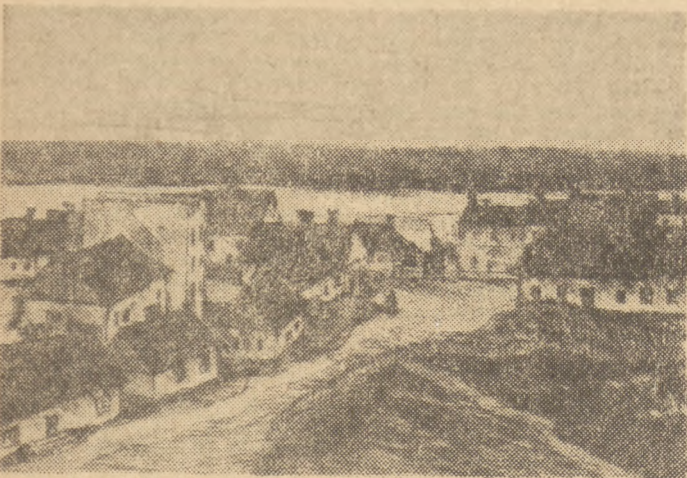
B. prefekt dep. Loiret, działacz socjalistyczny Soustelle stwierdził, że jedyne do Helsinek, przy pomocy których będzie można usunąć bezwzględnie wojnę atomową, jest stworzyć atmosferę pokojową, która będzie mogła usunąć wszystkie kłopoty między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego”.



W wyższych uczelniach plastycznych kraju otwarte są obecnie wystawy obrazujące roczny dorobek studentów. Jednocześnie wystawiane są prace dyplomowe absolwentów. Na dzisiejszej kolumnie reprodujemy niektóre prace dyplomowe z Wydziału Grafiki warszawskiej ASP.



TADEUSZ MILEWSKI z cyklu „Warszawa” (sucha igła)



DANUTA KONWICKA z cyklu „Pejzaż nad Wisłą” (akwaforta)

Jak reagować na krytykę

Postanowiłam napisać poradnik. Pod tytułem: dzielimy się doświadczeniami, czyli sposoby reagowania na krytykę prasową. Coś w rodzaju studium naukowego.

Zainteresowanych tą sprawą a będących w kłopotach informuję, że ostatnio najbardziej popularne stały się dwie formy reagowania na krytykę prasową. Wzor nr 1. Po przeczytaniu krytycznego artykułu, należy go wyciąć i natychmiast... schować do biurka. Po czym, nie zwracając sobie więcej na sprawę głowy, za brać się do jakiejś roboty, aby móc jak najszybciej zapomnieć o problemie poruszonym w artykule. Tę właśnie formę „reagowania” na krytykę praktykuje jeszcze wiele instytucji, a m. in. Polskie Radio i Ministerstwo Oświaty, które od kilku miesięcy nie odpowiadają „Trybunie Ludu” na artykuł w sprawie szkolnych audycji radiowych.

Wzor nr 2 jest bardzo prosty i nieskomplikowany. Czyta się również artykuł, od deski do deski, ale wyszła się nań odpowiedź. Taką dla „świątego spokoju”. Robi się to różnie, ale zawsze zalew. Tak choćby, jak PRN w Częstochowie, która nadesłała nam właśnie odpowiedź na felieton, krytykujący fakty obarczania nauczycieli tego rodzaju pracą społeczną, jak np. rejestracja psów.

Cytujemy: „Jak wykazało przeprowadzone w sprawie przedmiotowej dochodzenie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Lublinie stosownie do zarządzenia władzy ogólnych zobowiązano do zwołania do szczytności wszystkich znajdujących się na terenie gromady psów przeciw wszelkim. Z uwagi, że po podziale terytorialnym i wyborach do gromadzkich rad narodowych nie istnieje już Instytucja sołtysów, wszelkie czynności pełnione przed wyborami przejął sołtys, pracom oddzielnie przesyła na pełnomocnictwo gromadzkich rad narodowych (wsiołowych) spelniających obowiązki czynności jako prace społeczne. Pełnomocnicy ci mają zadanie mobilizowania aktywności gromadzkich do prac związanych z masowymi akcjami prowadzonymi przez P. G. R. n. Pomieć nauczycielstwo z tytułu peł-

Wystawa drzeworytu chińskiego

18 bm. w salach „Zachęty” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy drzeworytu chińskiego.

Na uroczystości otwarcia przybył wiceminister Spraw Zagranicznych M. Naszkowski i wiceminister Kultury i Sztuki I. Motyka.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-nan. Przybyli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Wystawa drzeworytu chińskiego stanowi interesujący przegląd dorobku współczesnych artystów chińskich z okresu ostatnich 3 lat w technice drzeworytniczej, posiadającej w Chinach przeszło 1000-letnie tradycje. W trzech przedmiotach salach umieszczono około 80 prac 36 artystów.

Postanowiłam napisać poradnik. Pod tytułem: dzielimy się doświadczeniami, czyli sposoby reagowania na krytykę prasową. Coś w rodzaju studium naukowego.

Zainteresowanych tą sprawą a będących w kłopotach informuję, że ostatnio najbardziej popularne stały się dwie formy reagowania na krytykę prasową. Wzor nr 1. Po przeczytaniu krytycznego artykułu, należy go wyciąć i natychmiast... schować do biurka. Po czym, nie zwracając sobie więcej na sprawę głowy, za brać się do jakiejś roboty, aby móc jak najszybciej zapomnieć o problemie poruszonym w artykule. Tę właśnie formę „reagowania” na krytykę praktykuje jeszcze wiele instytucji, a m. in. Polskie Radio i Ministerstwo Oświaty, które od kilku miesięcy nie odpowiadają „Trybunie Ludu” na artykuł w sprawie szkolnych audycji radiowych.

Wzor nr 2 jest bardzo prosty i nieskomplikowany. Czyta się również artykuł, od deski do deski, ale wyszła się nań odpowiedź. Taką dla „świątego spokoju”. Robi się to różnie, ale zawsze zalew. Tak choćby, jak PRN w Częstochowie, która nadesłała nam właśnie odpowiedź na felieton, krytykujący fakty obarczania nauczycieli tego rodzaju pracą społeczną, jak np. rejestracja psów.

Wystawa drzeworytu chińskiego

18 bm. w salach „Zachęty” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy drzeworytu chińskiego.

Na uroczystości otwarcia przybył wiceminister Spraw Zagranicznych M. Naszkowski i wiceminister Kultury i Sztuki I. Motyka.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-nan. Przybyli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Wystawa drzeworytu chińskiego stanowi interesujący przegląd dorobku współczesnych artystów chińskich z okresu ostatnich 3 lat w technice drzeworytniczej, posiadającej w Chinach przeszło 1000-letnie tradycje. W trzech przedmiotach salach umieszczono około 80 prac 36 artystów.

O właściwy stosunek do sztuki zachodu

1. Pierwsze wydanie esejów Zygmunta Kalużyńskiego „Podróż na zachód” zniknęło z półek księgarskich błyskawicznie: wydanie następne nabrało charakteru jednego z best-sellerów sezonu.

„Czarodziejska góra” Tomasza Manna stała się nie mniejszym sukcesem wydawniczym niż „Ulica ubogich kochanków” Pratolini’ego; a Hemingway’a „Stary człowiek i morze” jest tematem licznych rozmów i dyskusji („hemingwayizm”).

Sukces imprezy „Jam session” przewyższył nadzieje jej organizatorów.

„Kruki” Becque’a miały powodzenie w Krakowie, a „Pojedynki” Galsworthy’ego w Warszawie.

Na przedstawienia Theatre National Populaire pchały się najwięcej osoby, których mieszcami, latami nie uświadczysz w teatrze.

„Hamlet” (film) dotarł pod strzechy, a na film francuski „Miłość kobiety” przez długie tygodnie tłoczyli się widzowie z wylekami na twarzy.

Wystawa plastyki meksykańskiej miała największe powodzenie ze wszystkich wystaw plastyki w latach ostatnich.

2. Co oznacza to świadectwo chaotyczne zestawienie pewnych faktów z dziedziny konsumpcji dóbr kulturalnych, zestawienie, w którym dobre zmieszane jest ze złym, jak groch z kapuszą? Pozytywnie podane wykazy można by oczywiście pomnożyć, ale nie o nagromadzenie faktów chodzi. Przytoczona lista ma uzmysłowić jedno zjawisko o szerszym zasięgu i znaczeniu, a mianowicie: w naszym stosunku do sztuki i twórczości tzw. świata zachodniego pomieszały się różne elementy, pozytywne i negatywne, że obok zjawisk niespornie kulturalnie korzystnych występują objawy niekorzystne, świadczące o jakimś niedomaganiu, jakiejś słabości.

3. A skoro tak jest — trzeba się zapytać, skąd się to ujemne okoliczności wzięły, i co należy zrobić, by weszły w stadium zaniku, co zrobić, byśmy ze zjawisk kulturalnych, występujących na zachodzie, pełną garścią czerpali to, co przedstawia jakąś wartość, a zdecydowanie odrzucali plewy i posiad. Czy to pytanie jest z kategorii „drażliwych”? Sadzę, że sprawa nie jest ani drażliwa ani trudna do załatwienia.

4. Przytoczone na wstępie zestawienie wskazuje, że istnieje u nas ogromne zainteresowanie dla zjawisk kulturalnych z zachodu, i że znajdują one licznych odbiorców. To zainteresowanie sięga od porównawczej plastyki meksykańskiej i mistrzowskich powieści Manna, aż po dzieła słabe i nam obojętne. Przy czym nie ludźmi się wyrażamy z naszego życia, ale z obecą ich rodziną, a więc z bytówcami całkowicie odpornymi na „kulturę komiksów” gdyby o niego dopuścić? Nie zapominamy, że jesteśmy jeszcze społeczeństwem klasowym i że zapotrzebowania kulturalne robotnika polskiego są inne niż zapotrzebowania burżuazji polskiego również w 1955 roku. Te ostatnie by nas ani ziębiły ani grzały i nie odgrywały zresztą większej roli. Ale wiemy, że pośród odbiorców danych dóbr i niedoborów kulturalnych nie pokrywa się z podziałem klasowym, że w cielecy zachwyt dla pew-

nych cech „kultury zachodu” wpadają nie tylko b. obszarnicy i kapitaliści; że — by posłużyć się przykładem — sale kinowe rozpychali na „Miłość kobiety” (bardzo zresztą rozczarowani po zakończeniu seansu) nie tylko spekulanci i handlarze, i dlatego warto o tej sprawie mówić.

5. Czy te błędy minionego okresu — błędy ocen wulgaryzujących i schematyzujących — zostały przewyżczone do końca? Wydaje się, że jeszcze nie. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

6. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

7. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

8. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

9. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

piłalstycznym, ograniczenie możliwości wielkiej dyskusji ideowej. A pamiętajmy, że nie-wiedza jest zaprzeczeniem marksizmu.

10. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

11. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

12. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

13. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

14. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

15. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

16. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

17. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

18. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

19. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

20. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

21. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

22. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

23. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

24. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

25. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

26. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

27. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

28. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

29. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

30. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

31. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

32. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

33. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

34. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

35. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

36. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

37. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

38. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

39. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

40. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

41. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

42. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak chłopiec na nieprzyzwyczajonej książce. Nie zauważają nagości królewskiej i wołają: „Miłość kobiety” to film cudowny (krąży wciąż koło tego przykładu, bo jest on wprost „klasyczny”), zmiłowała „Rozdżne Whiteaków” gotowi uznać za dzieło miary Tolstoja.

43. Co gorsza, w zamieszaniu zacierają się czasem różnice pomiędzy sztuką postępową a wstępną. Brak rozeznania, brak ścisłej informacji o sztuce zachodu prowadzi do powstania nieautentycznych, myślowych podrzów na zachod. Sto razy — i sto razy słusznie — wytykano Kalużyńskiemu pływacz, popajania, nieścisłości i wręcz błagi w gusie gaff, popajania w dwudziestolecie międzywojennym przez Nowaczynskiego, i za setnym pierwszym razem sięga się do tegoż Kalużyńskiego, ponieważ innych źródeł brak albo są jeszcze bardziej niż „Podróż na zachód” uproszczone.

44. Przez to wszystko szkody ponosimy niemałe, tym bardziej, że najbardziej nawet oddani miłośnicy zachodu w jej najrozsądniejszych przejawach muszą stwierdzić niesporną prawdę: sztuka w krajach kapitalistycznych zmniejsza w ostatnich dziesięcioleciach swój lot, a to co z tej sztuki jest żywe, artystycznie cenne, godne poznania

45. Wprawdzie nie mogłyby się już powtórzyć przypadek „Nowej Kultury”, która przed paru miesiącami publikowała wypowiedź, odsadzającą od czelwary to samo opowiadanie Hemingway’a, które później spotkało się u nas na ogół z pozytywną oceną. I wprawdzie bezpowrotnie minęły już czasy, w których kłusa kogós w oczy cała twórczość Tomasza Manna, Picassa, szkoły Corbusiera, a w podziwie dla neorealizmu filmów włoskich dopatrywano się ulegania estetyce burżuazyjnej. Ale nadal niektóre ośrodki — nadal — by znów się posłużyć przykładami — żywią o bawę czy należy doprowadzić do końca wydanie powieści Henryka Manna o Henryku IV, czy wolno znowu Caldwell’a, czy można zagrać jakąś sztukę Giraudoux, czy aby nie za szkodzi maluczkim wydanie jakiejś powieści, awanturki, a starszemu komiksowi dobrej powieści, detektywistycznej.

46. Tym wszystkim strażakom należy przypomnieć niedawne wypowiedzi Erenburga, na temat zakładanego w Moskwie czasopisma „Literatura zagraniczna”, Vailland, Sartre, Mauriac, Merle, Simone de Beauvoir, Hemingway — oto, m. in. nazwiska autorów, przewidzianych do pierwszego numeru tego moskiewskiego wydawnictwa o stylusiejszym nakładzie.

47. A u nas? Niedostatecznie zaspokajany popyt podsyca nie-mądre wyobrażenia, stwarza pełnię „owocu zakazanego”. I co się dzieje? Ludzie nie tylko oklaskują to, co ze współczesnej sztuki zachodu na uznanie zasługują, ale chwylają wszystko, co może im być dostarczone, i chychają na te okazje jak

Z poczty redakcyjnej

TAAKIE WYNIKI ZA TAAKIE WYNIKI

(k) 31 proc., 18 proc., 31 proc. — taki był wynik analizy. Analiza rzecz święta i naukowa. Trudno odkryć niewypalnego węgla w popiele w Walcowni huty Zawiercie.

Co zrobić żeby obniżyć wykoszt strat? Co zrobić? Bo sprawa jest poważna. I tak na tonę wsadu walcowniczego wychodzi w tej hucie 140 kg węgla zamiast 115, jak przewiduje norma. To jest 25 kg na tonie — to 4 pociągi węgla strat w ciągu roku.

Propozycje były różne. Jedni pracownicy walcowni mówili o braku instrukcji technologicz-



nej. Że potrzebna instrukcja, że mogłaby pomóc. Nawet ktoś podał się ją opracować. Warto również — dodawali inni — pomyśleć o podniesieniu poziomu zawodowego brygad obsługi agregatów.

Energetyk walcowni, Czernik słuchał tych głosów, zapewnił, że pomyśli. I pomyślał. Już wkrótce podczas inspekcji z CZPH na tablicy z analizami zawartości węgla w popiele przy poszczególnych gazogeneratorach widniały liczby: 3 procent, 8 proc.

Wynik — imponujący. I w jak genialnie prosty sposób uzyskany. Z liczby 31 proc. wystarczyło wyrzucić palcem jedynkę. Zostało na tablicy 3 proc. 8 proc. uzyskano tą samą metodą. Palcem — z 18 proc.

Energetyk walcowni mógł sobie pogratulować. Taaakie wyniki. Bez żadnych kłopotów.

Za wcześniej na radość, Taaakie wyniki mogą się łatwo przeobrazić w taaakie wyniki.

Trzeba będzie jednak zrobić te instrukcje. I zająć się szkoleniem. Głównie — obywateli Czernik — chcieliście zastąpić palcem, głowę — jak wynika — nie do pozłoty.

Raczej do zmycia.

**OD ZABYTU GŁOWA...
BOLI**

(k) — Nie ruszać. Historyczny zabytek.

I tu przedstawił Wydział Ochrony Budowli Zabytkowych



przez Prezydium WRN w Krakowie dał barwny obraz epoki, tudzież historyczny szkic z uwzględnieniem tła dziejowego.

Pracownicy GS w Słoboszowie w pow. Miechów, którym służyli, przedstawiciele Krakowa, którzy przyjeżdżali do Krakowa, aby zobaczyć, jak wyglądały, oraz rolę ich budynku w historii — wzdychali.

Szczególnie głębokie były ich westchnienia w momencie, kiedy patrzyli na zabitych dach, który ponadto nie przysłużył się dziejom ojczyzny — był bezspornie dziurawy.

W budynku dawnego szlacheckiego zajazdu mieszczą się teraz trzy sklepy GS. Trzy sklepy na dole i dziury w dachu na górze. Z jednej strony głęboki oddech historii, ale z drugiej kawa „z młynkiem” i perkale, które pod zabitym dachem zamieniały się w mokra namiastki towarów.

Przedstawiciele Krakowa byli jednak nieublagani.

— Nie ruszać. Zabytek.

Było to dwa lata temu. Od tego czasu sporządzone zostały plany odbudowy historycznego zajazdu (oczywiście w stylu epoki). Zaczął się również dzielić taniec urzędowych papierków, (też w stylu epoki).

A dach nadal przecieka. A towarem coraz ciężiej mokro. A GS-owi coraz ciężiej. Bo sprawa remontu ani o krok nie ruszyła.

Może by sami jedną i drugą dziurę w dachu pracownicy GS zreperowali. Ale nie wolno. Każda dziura w dachu — na wagę historii. I na wagę cukru, który zamienia się w płynny syrop.

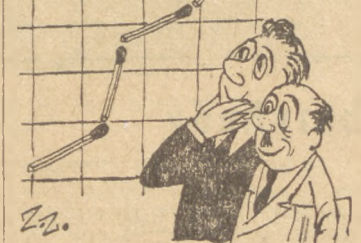
Jedyna rzecz, którą PZGS w Miechowie zlecił w związku z dziurawym dachem — to polecenie przemalowania drzwi i okien, kolorem ochronnym (ochrona zabytków).

Zielonym.

PRZEBRAŁ SIĘ MIARKA

(s) Ziarno do ziarna, a zbierze się miarka — głosi stare przysłowie. Zwolenników ma wielu — choćby posiadaczy

**PLAN O ENIZKI
KOSZTÓW WŁASNYCH**



książeczek PKO. Tylko, że ci abstrakcyjne ziarna zastępują bardziej realnymi złotówkami.

Są i tacy, co zbierają zapalki. Nie muszą być wcale mianami, wystarczy, że są dobrymi ekonomistami, dążącymi do obniżki kosztów własnych, chociaż produkują dzienne setki tysięcy, miliony zapalek, dla tysięcy kilku marnych sztuk gotowi są na wszystko. Widocznie są zwolennikami zasady: cel uświęca środki.

A żeby się przekonać, że tacy naprawdę istnieją, wystarczy uzbierać się w trochę cierpliwości i w paczce (10 pudełek) zapalek, produkowanych przez Zakłady Przemysłu Zapalcznego.

Napis na pudełku głosi: przeciętnie 64 zapalki. A wewnątrz? Różnie bywa od 54 do najwyżej 62 sztuk. Łącznie 580 zapalek, zamiast 640. Czyli w paczce brak 60 zapalek — jednego pełnego pudełka.

Pomyśl światny — choć nie opatentowany, obniżka kosztów własnych muirowana.

A więc do zapalki zapalka. — A czy nie przebrała się miarka?

(Na podstawie listów ob. ob. Zb. Lasky z Zawiercia, M. Wawrzonia z Słoboszowa i M. Rojskiego z W-wy).

Porozumienie belgradzkie

Wizyta czołowych polityków radzieckich w Jugosławii i wspólna deklaracja obu państw wywołały na całym świecie ogromne zainteresowanie, zainteresowanie nie słabnące i obecnie, choć ostatnie dni przyniosły również szereg ważnych wydarzeń politycznych na arenie międzynarodowej. Jednakże w łańcuchu tych wydarzeń porozumienie radziecko-jugosłowiańskie odgrywa szczególną i szczególnie wielką rolę.

Podpisana w Belgradzie deklaracja przewiduje m. in. podjęcie kroków w celu rozszerzenia współpracy gospodarczej i kulturalnej między ZSRR a Jugosławią, współpracy w dziedzinie informacji, w dziedzinie pokojowego stosowania energii atomowej. Deklaracja wyraża wolę popierania współpracy między organizacjami społecznymi obu krajów oraz wymiany poglądów i doświadczeń. Znaczenie tej deklaracji jest szersze i głębsze, niż mogą być wyrażone suchymi sformułowaniami dyplomatycznego dokumentu.

Z radością obserwowaliśmy serdeczne przyjęcie, jakie narodziła się w Jugosławii zgotowała delegacja radziecka, z radością stwierdziliśmy, że rozmowy belgradzkie toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Te uczucia ożywiają wszystkich ludzi, walczących tak jak my o pokój i socjalizm. Świadczy o tym entuzjazm, z jakim powracająca z Jugosławii delegacja radziecka była witana w Sofii i Bukarescie, świadczy o tym reakcja całego międzynarodowego ruchu robotniczego na to wielkie wydarzenie. Mamy nadzieję, że te, które obalili już u siebie panowanie kapitalu, i te, które walczą o socjalizm, zdają sobie sprawę, że porozumienie z Jugosławią jest nie tylko krokiem naprzód na drodze do trwałego pokoju, ale że umacnia siły międzynarodowego ruchu robotniczego i służy sprawie socjalizmu.

Naród polski, zwłaszcza od okresu okupacji hitlerowskiej i wspólnego obu naszymi narodem bohaterstwa podziemnej, partyzanckiej walki, łączy z narodem Jugosławii więzy gojcej sympatii. W latach najcięższych zmagania naszego narodu nadzieję i radość budziły dochodzące do nas wieści o walce ludu Jugosławii przeciw hitlerowskiemu okupantowi. Nie przypadkowo w pierwszym wielkim filmie powstałym w Polsce Ludowej, w „Ostatnim etapie”, pokazaliśmy m. in. bohaterstwo partyzantów jugosłowiańskich. Jest to epizod,

ale jakże charakterystyczny zarówno dla roli, jaką ta partyzantka odgrywała podczas wojny, jak i dla sympatii, którą wywoływała ona w naszym kraju.

Wizyta wspólnej walki łączy od dawna ruch rewolucyjny Jugosławii z międzynarodowym ruchem rewolucyjnym. Jugosławia, tak jak i nasze kraje, kraje demokracji ludowej, obalili panowanie kapitalistów i obszarów. Klasa robotnicza i chłopci pracujący — to dwie podstawowe klasy społeczeństwa jugosłowiańskiego. Klasy te swym ofiarnym wysiłkiem wzniosły z ruin socjalizmu w Jugosławii.

Nie ulega wątpliwości, że konflikt między Jugosławią a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wykorzystywali wrogowie postępu i pokoju. Obecnie, kiedy podczas rozmów radziecko-jugosłowiańskich obie strony przejawiały gotowość usunięcia wszelkich przeszkód w całkowitej normalizacji wzajemnych stosunków — powstały warunki do rozwoju między naszymi narodami przyjaźni i współpracy. Dotyczy to, rzecz jasna, nie tylko stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugosławią, lecz również wszystkich krajów demokratycznych i socjalistycznych. Mamy przed sobą perspektywę współpracy i przyjaźni, która wzmocni nie tylko nasze kraje, ale i międzynarodowy ruch robotniczy i wszystkie siły walczące o socjalizm.

Osiągnięcie w Belgradzie porozumienia ma ogromne znaczenie dla sytuacji międzynarodowej. Deklaracja wymienia zarówno ogólne zasady międzynarodowej współpracy, jak i konkretne, najważniejsze obecnie dla zachowania pokoju problemy.

Zasady te — to niepodzielność pokoju, stanowiąca podstawę kolektywnego bezpieczeństwa; poszanowanie suwerenności, niezależności, nienaruszalności oraz równoprawności wszystkich państw. Deklaracja stwierdza, że żadne państwo nie ma prawa wtrącać się do wewnętrznych spraw innego państwa, z całą mocą podkreśla możliwość pokojowego współistnienia narodów niezależnie od różnic ustrojowych czy ideologicznych; potrzebuje rozwoju współpracy gospodarczej i konieczność usunięcia tych czynników, które takiej współpracy przeszkadzają; zaleca okazywanie za pośrednictwem organów ONZ i w inny sposób pomocy gospodarczej państwom potrzebu-



Junacy z „Warszawskiej Brygady Festiwalowej” P. O. Służba Polsce ustawiają już namioty na terenie miasteczka na Bielcach. W namiotach mieszkać będą ekipy sportowe uczestniczące w Festiwalu. Na zdjęciu: junacy przycinają linki do namiotów. Foto CAF — Kubiak

Pierwsze namioty

jącym takiej pomocy. Deklaracja domaga się zlikwidowania propagandy prześladowań, współpracy międzynarodowej; potępia wszelką agresję i próby politycznego czy gospodarczego panowania nad innymi państwami, stwierdza, że polityka bloków wojennych wzmacnia napięcie międzynarodowe i niebezpieczeństwo wojny.

Są to zasady, którymi kieruje się również polityka polska, które nasz obóz stale propaguje i realizuje.

Oprócz tych rozległych zagadnień polityki międzynarodowej deklaracja dotyczy m. in. tak konkretnych problemów, jak zjednoczenie Niemiec zgodnie z zasadami ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa, przyjęcie Chin Ludowych do ONZ oraz ich prawa do Taiwanu, rozbrojenie i zakaz broni atomowej. Są to cele, o które od lat wytrwale walczą kraje obozu pokoju.

Deklaracja radziecko-jugosłowiańska stanowi zwycięstwo sprawy pokoju, a zarazem cios dla wojennych kół USA, które dawniej ludzki, że mogą liczyć na poparcie Jugosławii. Trzeba tylko przypomnieć, jak uporczywie przedstawiciele USA, bronią Chinom Ludowym dostępu do ONZ, by w pełni ocenić znaczenie tego ustępu deklaracji. Wyrażone w niej zdanie o przyznaniu Chińskiej Republice Ludowej słusznych praw do Taiwanu wywołało najgłośniejszą reakcję w Stanach Zjednoczonych.

Ogromne znaczenie ma zawarte w deklaracji oświadczenie obu rządów w sprawie rozkowania o powszechne rozbrojenie i zakaz broni atomowej, oraz stwierdzenie, że polityka utworzenia bloków militarnych wzmacnia napięcie międzynarodowe, podważa zaufanie między narodów do drugich i zwiększa niebezpieczeństwo wojny. Nie jest tajemnicą, że polityka amerykańska dążyła do uczynienia z paktu baltickiego, zawartego między Jugosławią, Turcją i Grecją, czegoś w rodzaju przedłużenia, przywołania paktu atlantyckiego. Deklaracja belgradzka przekreśla te nadzieje.

Największe zainteresowanie — rzecz jasna — budzi w naszym kraju ten ustęp deklaracji, w którym jest mowa o rozwiązaniu sprawy Niemiec. Fazyszm hitlerowski był wrogiem narodów Jugosławii, tak jak był wrogiem Polski i ZSRR. Remilitaryzacja Niemiec stanowi niebezpieczeństwo również dla Jugosławii. Deklaracja

Nasze państwa, państwa obozu pokoju, bynajmniej nie dają do tego, by pogorszyć się stosunki między Jugosławią a państwami zachodnimi. Sami przecież pragniemy, by połączony był nasz własny sułtani z tymi państwami. Świadczy o tym m. in. zasady naszej polityki, sformułowane w deklaracji radziecko-jugosłowiańskiej, dotyczące zresztą nie tylko stosunków z Jugosławią. Zasady te dopomogą do rozwiązania w drodze pokojowej najważniejszych problemów polityki międzynarodowej, do rzeczywistego odprężenia i utrwalenia pokoju światowego.

Porozumienie osiągnięte w Belgradzie jest wielkim sukcesem zarówno Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak i Jugosławii, jak wreszcie całego ruchu robotniczego, wszystkich sił walczących o socjalizm.

Wierzymy w to, że przyjaźnia współpraca będzie łączyła również Polskę i Jugosławie. Pomoc obu naszym narodom w walce o pokój i socjalizm, w walce o szczęście ludu pracującego naszych krajów.

EDDA WERFEL

mówi o związku istniejącym między sprawą Niemiec a wysiłkami w kierunku osiągnięcia pokoju, zwłaszcza przez stworzenie systemu kolektywnego bezpieczeństwa, „Jugosłowianie uważają, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest ściśle związane z rozwiązaniem problemów rozbrojenia i bezpieczeństwa” — donosił z Belgradu korespondent AFP. Jak wiadomo, od takiego rozwiązania dąży od lat polityka państw obozu socjalizmu.

Dziwna była reakcja tzw. zachodu na porozumienie radziecko-jugosłowiańskie. Nikt na świecie nie może się przecie obawiać, że porozumienie to ma jakieśkolwiek agresywne cele, że komukolwiek zagraża — skąd więc ten niepokój?

„Wiadomości z Belgradu spadły na Waszyngton jak grom z jasnego nieba” — pisał wojewski korespondent włoskiego „Popolo”. Prasa amerykańska w tym czasie wyraźnie ujawniała tendencje polityków amerykańskich do traktowania Jugosławii nie jako samodzielnego i samodzielnie występującego czynnika, lecz jako państwa zobowiązanego do kierowania się wytycznymi polityki USA. „Chicago Tribune” z wyrażną złością pisał, że ten deklaracji radziecko-jugosłowiańskiej jest „przezwrotną ustaloną politykę amerykańską”.

„Ważny odcinek europejskiego systemu obrony, bałkańska przybudówka NATO, stała się obiektem sabotażu” — ubolewał nowojorski „Journal American”. Na Jugosławie posypały się niemal jawne pogroźki repressji zaniepokojenia polityków amerykańskich mówić wezwania ambasadora USA w Jugosławii, Riddleberga, do Waszyngtonu oraz zwolnienie konferencji ambasadorów mocarstw zachodnich w Belgradzie.

Wszystko to świadczy, że imperialistyczne ambicje chciały widzieć na Bałkanach ognisko niepokojów; że ich zamiarem było wykorzystanie sytuacji powstałej w wyniku konfliktu między ZSRR a Jugosławią — dla celów wojennych, antypokojowych. Ale w świetle tej nowej amerykańskiej kampanii tym bardziej staje się jasne, jak wielkie jest znaczenie osiągniętego w Belgradzie porozumienia, jak poważną będą jego skutki nie tylko dla bezpośredniego zainteresowanych krajów, lecz dla całej Europy, dla pokoju, dla świata.

Słuchajcie młodzi ludzie i wy, o mieszkancy Belgradu! Jest wolą kalifa, aby sprawiedliwym sądem spośród kandydatów wybrać tego, który okaże się najodporniejszym i najmężniejszym. W tym celu każdemu z nas stawimy pięć pytań. Kto odpowie na wszystkie — zdoła będzie stanąć. Główny jednak parę odpowiedzi — wówczas tak długo poddawani będą próbie, aż jeden z nich zostanie na placu zwycięzcą bezspornym. Tym słowy siwobrody kadi

przemówił do zebranych i pochylił się ku otaczającym go medrom, aby naradzić się nad zagadkami, które zadał im młodziemkom. Ciska na dziedzińcu uczyniła się taka, że słychać było szmer fontanny białej z serca marmurowego cokółka.

Pięć pytań stawił męciw młodym ludziom, pięć razy każdy z nich podchodził do kolumny, by spróbować podać odpowiedź. Nie upłynęło czasu wiele, a światobliwy kadi z twarzą łasną jak gwiazda ogłosił wyniki.

Oto ten, który przybył na dziedzińcu dromaderze odpowiedział na jedno pytanie, co przybył na uśpianym koniu, odpowiedział na dwa pytania, odpowiadał zmyślnym mniemaniem, odpowiadał na trzy zagadki, odpowiadał na cztery, na pięć z daleka przewidując na piechotę odpowiedział na wszystkie pięć pytań.

Szum i meles uczyniły się dołota. Obywatela Bagdadu raco przyjęli oczęście i rozbiegli się, aby czym prędzej odpowiedzieć przyjaciółm o wydarzeniu, które zaimowało umysły. Jakież było ich zdumienie, gdy nazajutrz na stopniach meczetu ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży.

Tego wieczoru, gdy jatałan księżyc wisiał nad meczetem, do światobliwego kadiego ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży. Cztery zajeżdżał na niewielkim osie, który ku radości zgromadzonych skłonił się głową i nogą dostojnemu kolegi. Pięty młodzieniec przybył pieszo, a miejscowi szewcy natychmiast zwrócili uwagę na to, że jego pantofle bardzo były podłe i przydeptane, z czego słuszy wyciągnął wniosek, że daleką drogę odbył musiał na własnych nogach.

Wszelako gdy stanął przed kolegiem, przewodniczącym najemniejszego grona, jakie kiedykolwiek ogładał Bagdad, przemówił do nich dobrodusnie i ośmielał, żadnej między nimi nie czyniąc różnicy i nie traktując ich według wierzchołków, na których przybyli. Szum się tedy wśród ludu uczynił wielki, albowiem nie pamiętano w Bagdadzie wypadku, aby człowieka jadącego na śmigłym dromaderze traktowano jak tego, co przybywa na najemniejszym nawet osie, a tego kto przychodzi na piechotę szacować jak tego, co przyjeżdżał na koniu.

Słuchajcie młodzi ludzie i wy, o mieszkancy Bagdadu! Jest wolą kalifa, aby sprawiedliwym sądem spośród kandydatów wybrać tego, który okaże się najodporniejszym i najmężniejszym. W tym celu każdemu z nas stawimy pięć pytań. Kto odpowie na wszystkie — zdoła będzie stanąć. Główny jednak parę odpowiedzi — wówczas tak długo poddawani będą próbie, aż jeden z nich zostanie na placu zwycięzcą bezspornym. Tym słowy siwobrody kadi

przemówił do zebranych i pochylił się ku otaczającym go medrom, aby naradzić się nad zagadkami, które zadał im młodziemkom. Ciska na dziedzińcu uczyniła się taka, że słychać było szmer fontanny białej z serca marmurowego cokółka.

Pięć pytań stawił męciw młodym ludziom, pięć razy każdy z nich podchodził do kolumny, by spróbować podać odpowiedź. Nie upłynęło czasu wiele, a światobliwy kadi z twarzą łasną jak gwiazda ogłosił wyniki.

Oto ten, który przybył na dziedzińcu dromaderze odpowiedział na jedno pytanie, co przybył na uśpianym koniu, odpowiedział na dwa pytania, odpowiadał zmyślnym mniemaniem, odpowiadał na trzy zagadki, odpowiadał na cztery, na pięć z daleka przewidując na piechotę odpowiedział na wszystkie pięć pytań.

Szum i meles uczyniły się dołota. Obywatela Bagdadu raco przyjęli oczęście i rozbiegli się, aby czym prędzej odpowiedzieć przyjaciółm o wydarzeniu, które zaimowało umysły. Jakież było ich zdumienie, gdy nazajutrz na stopniach meczetu ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży.

Tego wieczoru, gdy jatałan księżyc wisiał nad meczetem, do światobliwego kadiego ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży. Cztery zajeżdżał na niewielkim osie, który ku radości zgromadzonych skłonił się głową i nogą dostojnemu kolegi. Pięty młodzieniec przybył pieszo, a miejscowi szewcy natychmiast zwrócili uwagę na to, że jego pantofle bardzo były podłe i przydeptane, z czego słuszy wyciągnął wniosek, że daleką drogę odbył musiał na własnych nogach.

Wszelako gdy stanął przed kolegiem, przewodniczącym najemniejszego grona, jakie kiedykolwiek ogładał Bagdad, przemówił do nich dobrodusnie i ośmielał, żadnej między nimi nie czyniąc różnicy i nie traktując ich według wierzchołków, na których przybyli. Szum się tedy wśród ludu uczynił wielki, albowiem nie pamiętano w Bagdadzie wypadku, aby człowieka jadącego na śmigłym dromaderze traktowano jak tego, co przybywa na najemniejszym nawet osie, a tego kto przychodzi na piechotę szacować jak tego, co przyjeżdżał na koniu.

Słuchajcie młodzi ludzie i wy, o mieszkancy Bagdadu! Jest wolą kalifa, aby sprawiedliwym sądem spośród kandydatów wybrać tego, który okaże się najodporniejszym i najmężniejszym. W tym celu każdemu z nas stawimy pięć pytań. Kto odpowie na wszystkie — zdoła będzie stanąć. Główny jednak parę odpowiedzi — wówczas tak długo poddawani będą próbie, aż jeden z nich zostanie na placu zwycięzcą bezspornym. Tym słowy siwobrody kadi

przemówił do zebranych i pochylił się ku otaczającym go medrom, aby naradzić się nad zagadkami, które zadał im młodziemkom. Ciska na dziedzińcu uczyniła się taka, że słychać było szmer fontanny białej z serca marmurowego cokółka.

Pięć pytań stawił męciw młodym ludziom, pięć razy każdy z nich podchodził do kolumny, by spróbować podać odpowiedź. Nie upłynęło czasu wiele, a światobliwy kadi z twarzą łasną jak gwiazda ogłosił wyniki.

Oto ten, który przybył na dziedzińcu dromaderze odpowiedział na jedno pytanie, co przybył na uśpianym koniu, odpowiedział na dwa pytania, odpowiadał zmyślnym mniemaniem, odpowiadał na trzy zagadki, odpowiadał na cztery, na pięć z daleka przewidując na piechotę odpowiedział na wszystkie pięć pytań.

Szwagier

(Bajka z 1301 dnia)

Zdarzyło się w Bagdadzie, że na dworze kalifa ogłoszono turniej. Oto kalif, który poszukiwał młodzieńca na stanowisko sekretarza, wyraził życzenie, aby o wyborze kandydata zdecydował — próba. Specjalni gońcy ogłosili wierzem, że dnia tego to, a tego, na palacowym dziedzińcu kolegiem dziewięciu medrów przystąpi do poddawania próbie tych, którzy pragną ubiegać się o zaszczytny urząd.

Więść o tym, jak rzeczy mają obiegała kraj docierając do wszystkich szkieł i uszu, u których młodzieńcy zdobywali wiedzę gromadzoną w księgach i w doświadczeniu mistrzów. Gdy nadszedł dzień próby, pod bramy Bagdadu ściągło pięciu młodzieńców, aby stanąć przed obliczem dostojnego grona.

Pierwszy z nich jechał na białym, garbistym hedzinie o tak bogatej uprzęży, że bagdadzcy rymarze aż cmoćkać poczęli z podziwu. Drugi jechał na koniu tak ognistym, że słynni niejciovi zdołali go koni, którzy wiedzą co dobre, z urażenia poczęli bić się po udach i młaskać jak po baranym pilawie suto zaprawionym korzeniem. Trzeci młodzieniec przybył na mule zmyślnym niezwykłym. Gdy pan zsiadł, zwierzę zawróciło, pobiegło do najbliższego karawaneraju i zajęło miejsce przy złocie. Na ten widok kupcy i przewoźnicy nie posiadali się ze zdumienia. Czwarty zajeżdżał na niewielkim osie, który ku radości zgromadzonych skłonił się głową i nogą dostojnemu kolegi. Pięty młodzieniec przybył pieszo, a miejscowi szewcy natychmiast zwrócili uwagę na to, że jego pantofle bardzo były podłe i przydeptane, z czego słuszy wyciągnął wniosek, że daleką drogę odbył musiał na własnych nogach.

Wszelako gdy stanął przed kolegiem, przewodniczącym najemniejszego grona, jakie kiedykolwiek ogładał Bagdad, przemówił do nich dobrodusnie i ośmielał, żadnej między nimi nie czyniąc różnicy i nie traktując ich według wierzchołków, na których przybyli. Szum się tedy wśród ludu uczynił wielki, albowiem nie pamiętano w Bagdadzie wypadku, aby człowieka jadącego na śmigłym dromaderze traktowano jak tego, co przybywa na najemniejszym nawet osie, a tego kto przychodzi na piechotę szacować jak tego, co przyjeżdżał na koniu.

Słuchajcie młodzi ludzie i wy, o mieszkancy Bagdadu! Jest wolą kalifa, aby sprawiedliwym sądem spośród kandydatów wybrać tego, który okaże się najodporniejszym i najmężniejszym. W tym celu każdemu z nas stawimy pięć pytań. Kto odpowie na wszystkie — zdoła będzie stanąć. Główny jednak parę odpowiedzi — wówczas tak długo poddawani będą próbie, aż jeden z nich zostanie na placu zwycięzcą bezspornym. Tym słowy siwobrody kadi

przemówił do zebranych i pochylił się ku otaczającym go medrom, aby naradzić się nad zagadkami, które zadał im młodziemkom. Ciska na dziedzińcu uczyniła się taka, że słychać było szmer fontanny białej z serca marmurowego cokółka.

Pięć pytań stawił męciw młodym ludziom, pięć razy każdy z nich podchodził do kolumny, by spróbować podać odpowiedź. Nie upłynęło czasu wiele, a światobliwy kadi z twarzą łasną jak gwiazda ogłosił wyniki.

Oto ten, który przybył na dziedzińcu dromaderze odpowiedział na jedno pytanie, co przybył na uśpianym koniu, odpowiedział na dwa pytania, odpowiadał zmyślnym mniemaniem, odpowiadał na trzy zagadki, odpowiadał na cztery, na pięć z daleka przewidując na piechotę odpowiedział na wszystkie pięć pytań.

Szum i meles uczyniły się dołota. Obywatela Bagdadu raco przyjęli oczęście i rozbiegli się, aby czym prędzej odpowiedzieć przyjaciółm o wydarzeniu, które zaimowało umysły. Jakież było ich zdumienie, gdy nazajutrz na stopniach meczetu ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży.

Tego wieczoru, gdy jatałan księżyc wisiał nad meczetem, do światobliwego kadiego ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży. Cztery zajeżdżał na niewielkim osie, który ku radości zgromadzonych skłonił się głową i nogą dostojnemu kolegi. Pięty młodzieniec przybył pieszo, a miejscowi szewcy natychmiast zwrócili uwagę na to, że jego pantofle bardzo były podłe i przydeptane, z czego słuszy wyciągnął wniosek, że daleką drogę odbył musiał na własnych nogach.

Wszelako gdy stanął przed kolegiem, przewodniczącym najemniejszego grona, jakie kiedykolwiek ogładał Bagdad, przemówił do nich dobrodusnie i ośmielał, żadnej między nimi nie czyniąc różnicy i nie traktując ich według wierzchołków, na których przybyli. Szum się tedy wśród ludu uczynił wielki, albowiem nie pamiętano w Bagdadzie wypadku, aby człowieka jadącego na śmigłym dromaderze traktowano jak tego, co przybywa na najemniejszym nawet osie, a tego kto przychodzi na piechotę szacować jak tego, co przyjeżdżał na koniu.

Słuchajcie młodzi ludzie i wy, o mieszkancy Bagdadu! Jest wolą kalifa, aby sprawiedliwym sądem spośród kandydatów wybrać tego, który okaże się najodporniejszym i najmężniejszym. W tym celu każdemu z nas stawimy pięć pytań. Kto odpowie na wszystkie — zdoła będzie stanąć. Główny jednak parę odpowiedzi — wówczas tak długo poddawani będą próbie, aż jeden z nich zostanie na placu zwycięzcą bezspornym. Tym słowy siwobrody kadi

przemówił do zebranych i pochylił się ku otaczającym go medrom, aby naradzić się nad zagadkami, które zadał im młodziemkom. Ciska na dziedzińcu uczyniła się taka, że słychać było szmer fontanny białej z serca marmurowego cokółka.

Pięć pytań stawił męciw młodym ludziom, pięć razy każdy z nich podchodził do kolumny, by spróbować podać odpowiedź. Nie upłynęło czasu wiele, a światobliwy kadi z twarzą łasną jak gwiazda ogłosił wyniki.

Oto ten, który przybył na dziedzińcu dromaderze odpowiedział na jedno pytanie, co przybył na uśpianym koniu, odpowiedział na dwa pytania, odpowiadał zmyślnym mniemaniem, odpowiadał na trzy zagadki, odpowiadał na cztery, na pięć z daleka przewidując na piechotę odpowiedział na wszystkie pięć pytań.

Szum i meles uczyniły się dołota. Obywatela Bagdadu raco przyjęli oczęście i rozbiegli się, aby czym prędzej odpowiedzieć przyjaciółm o wydarzeniu, które zaimowało umysły. Jakież było ich zdumienie, gdy nazajutrz na stopniach meczetu ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży.

Tego wieczoru, gdy jatałan księżyc wisiał nad meczetem, do światobliwego kadiego ogłoszono, że stanowisko sekretarza objął ten, który zajeżdżał na wielbłądzie o pysznej uprzęży. Cztery zajeżdżał na niewielkim osie, który ku radości zgromadzonych skłonił się głową i nogą dostojnemu kolegi. Pięty młodzieniec przybył pieszo, a miejscowi szewcy natychmiast zwrócili uwagę na to, że jego pantofle bardzo były podłe i przydeptane, z czego słuszy wyciągnął wniosek, że daleką drogę odbył musiał na własnych nogach.

Wszelako gdy stanął przed kolegiem, przewodniczącym najemniejszego grona, jakie kiedykolwiek ogładał Bagdad, przemówił do nich dobrodusnie i ośmielał, żadnej między nimi nie czyniąc różnicy i nie traktując ich według wierzchołków, na których przybyli. Szum się tedy wśród ludu uczynił wielki, albowiem nie pamiętano w Bagdadzie wypadku, aby człowieka jadącego na śmigłym dromaderze traktowano jak tego, co przybywa na najemniejszym nawet osie, a tego kto przychodzi na piechotę szacować jak tego, co przyjeżdżał na koniu.

Słuchajcie młodzi ludzie i wy, o mieszkancy Bagdadu! Jest wolą kalifa, aby sprawiedliwym sądem spośród kandydatów wybrać tego, który okaże się najodporniejszym i najmężniejszym. W tym celu każdemu z nas stawimy pięć pytań. Kto odpowie na wszystkie — zdoła będzie stanąć. Główny jednak parę odpowiedzi — wówczas tak długo poddawani będą próbie, aż jeden z nich